

Andrzej Buko

## Na pograniczu kultur i ideologii: zespół wieżowy w Stołpiu na ziemi chełmskiej

Pogranicza etniczne i kulturowe od lat stanowią szczególnie przedmiot zainteresowań europejskiej mediewistyki. Nabierają one znaczenia szczególnie teraz, w okresie przyspieszonych procesów integracji europejskiej, których uczestnikami są m.in. Ukraina i Polska.

Pogranicze rozumiane bywa jako peryferia, ale również terytorium wewnętrzne. Tutaj wyrastało i kształtowało się pojęcie granicy. Jej przebieg i zasięg, wobec zmiennych losów dziejowych wielu ziem, był najczęściej płynny, stąd trudny do uchwycenia drogą analiz źródłowych<sup>1</sup>. Opinie te ilustrują w sposób dobitny wyniki dotychczasowych badań nad formowaniem się pogranicza polsko-ruskiego (dzisiaj: polsko-ukraińskiego) na terenach wschodniej Małopolski. Już od wczesnego średniowiecza obserwowalna jest tu wysoka dynamika zmian stosunków kulturowych, a także wydarzeń politycznych i militarnych, znajdujących odbicie w przekazach źródeł pisanych. W latopisach ruskich wymieniane są w tym kontekście u schyłku X i w początku XI w., Grody Czerwieńskie – stanowiące przedmiot rywalizacji władców polskich i ruskich. Pomimo trwających całe dekady dyskusji można nadal co najwyżej domniemywać, że należy do nich grodzisko w Czermnie nad Huczwą (w Powieści Dorocznej: gród Czerwień). Ale i wówczas nierozstrzygniętą pozostaje przyczyna liczby mnogiej użytej przez latopis, i to w sytuacji, gdy w rejonie Czerмна brak jest uchwytnej koncentracji innych obiektów obronnych<sup>2</sup>. W Gródku Nadbużnym, położonym

- 1 Por.: H. Litwin, „Wokół kwestii pogranicza,” *Przegląd Historyczny* 82 1 (1991), 143-149; J. Rajman, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu* (Kraków, 2000) tam przegląd problematyki badań i literatura.
- 2 Szerzej na ten temat: piszą m.in. S. Kuczyński, „Wschodnia granica państwa polskiego w X wieku (przed rokiem 980),” *Początki Polski. Księga tysiąclecia 2*, red. K. Tymieniecki (Poznań, 1962), 233-252; S. Kuczyński, „O wyprawie Włodzimierza ku Lachom na podstawie wzmianki z 981 r. *Opowieści lat doczesnych*,” *Studia z dziejów Europy wschodniej X – XVII wieku* (Warszawa, 1965), 33-118; I. Kutylowska, „Gdzie znajdowały się Grody Czerwieńskie?” *Kamena 3-4 (936-937)* (1992), 30-33; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego* (Poznań, 1988), 167; H. Łowmiański, *Początki Polski 5* (Warszawa, 1973), 125; W. Makarski, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne* (Lublin, 1996); A. Nowakowski, *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienie kultury* (Łódź, 1972); F. Persowski, *Studia nad pograniczem polsko-*

niedaleko ujścia rzeki Huczwy do Bugu, dominuje w nizinnym terenie inne monumentalne grodzisko. Istnieją domniemania, że z obiektem tym kojarzyć należy znany ze źródeł pisanych gród Wołyń. Badacze zwracają przy tym uwagę na nazwę grodu, będącą również desygnatem terytorium (ziemia wołyńska), jak i ludu (Wołynianie, dawni Bużanie) zamieszkującego rejony nadbużańskie<sup>3</sup>.

W okresie II połowy X i połowy XI w. wschodnie tereny Małopolski, będące rozległymi obszarami „ziemi niczyjej”, charakterystycznej dla krajobrazu pogranicza, stawały się areną rywalizacji Polski i Rusi. Uległa ona nasileniu wraz z powstaniem państwa pierwszych Piastów oraz Rusi, przeżywającej okres rozkwitu pod rządami Włodzimierza.

Zagadnieniem, któremu poświęcano więcej uwagi, jest kwestia kulturowego i etnicznego obrazu pogranicza, jakim są tereny dzisiejszego Wołynia. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że przed XVI w. nie mamy poświadczenia ani zasięgu przestrzennego, ani też genezy tej nazwy pomimo, że pojawia się ona (w sensie terytorialnym) w latopisie ruskim najstarszej redakcji oraz w kronikach piszącego kilkaset lat później Jana Długosza<sup>4</sup>. W tej samej perspektywie postrzegać należy kwestię Wołynia – grodu, zaliczanego w czasach Bolesława Śmiałego, obok Włodzimierza i Chełma, do najważniejszych jakie wówczas istniały na ziemi wołyńskiej. Wszystkie one położone były, jak podaje kronikarz, na naturalnych wyniesieniach i wybudowane z drewna<sup>5</sup>. W przeważającej opinii badaczy wzmiankowany w kronikach gród Wołyń usytuowany był w rejonie dzisiejszego Gródka Nadbużnego, gdzie badania archeologiczne ujawniły intensywne ślady osadnictwa w okresie VII–XIII w.<sup>6</sup> Brak wszakże jed-

---

*ruskim w X-XI wieku* (Wrocław, 1962); A. Poppe, „Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim,” *Studia Wczesnośredniowieczne IV* (1958), 227-300; D. Stańczyk, „Pogranicze polsko-ruskie odcinka nadbużańskiego w świetle źródeł ruskich XII-XIV wieku i w historiografii,” *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. S. Czopek, M. Parczewski (Rzeszów, 1996), 205-214; J. Skrzypek, *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i grodów czerwieńskich* (Warszawa, 1962); w cytowanych pracach literatura.

3 Por.: A. Nowakowski, *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienie kultury*, 12; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, 183.

4 Szerzej kwestie te omawia J. Skrzypek, *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i grodów czerwieńskich*, 34 n.; tam starsza literatura.

5 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego III* (Warszawa, 1969), 130.

6 L. Rauhut, „Sprawozdanie z badań w 1954 r. nad konstrukcją wału grodowego w Gródku Nadbużnym,” *Sprawozdania Archeologiczne 2* (1956), 65-68. L. Rauhut, „Średniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 1A w Gródku Nadbużnym,” *Sprawozdania Archeologiczne 2* (1956), 78-81; M. Gądzikiewicz, „Sprawozdanie tymczasowe z badań prowadzonych w 1954 r. na stanowisku 2 (podgrodzie) w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów,” *Sprawozdania Archeologiczne 2* (1956), 68-74; W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierzkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, „Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.,” *Sprawozdania Archeologiczne 3* (1957), 169-189.

nomyślności, czy odnotowany w latopisie fakt przybycia Chrobrego pod Wołyń, gdzie wojska polskie i ruskie stanęły naprzeciw siebie po obu stronach rzeki (najpewniej Bugu), dotyczy krainy, czy też grodu, w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Z nazwą „Wołyń” łączy się też dyskusja na temat ludu zamieszkującego te ziemie i określanego w latopisie tą samą nazwą. Uważa się, że jest to nowsza nazwa późniejszych Bużan umieszczonych m.in. w wykazie plemion Geografa Bawarskiego; ci ostatni zastąpili mieli dawnych mieszkańców tych ziem – ruskich Dulebów zdominowanych z kolei przez koczowniczych Awarów<sup>7</sup>.

Niewiele więcej wiadomo o losach tej części pogranicza polsko-ruskiego, do czasu uformowania się u schyłku XII wieku księstwa halicko-wołyńskiego. Jego centrum stanowiła wówczas ziemia chełmska, utożsamiana przez niektórych badaczy z rdzennym terytorium Grodów Czerwieńskich<sup>8</sup>. Podstawowym w tej materii pozostaje pytanie o stosunki kulturowe i etniczne tych ziem: czy przed powstaniem państwa polskiego dominował tu element ruski, czy też, jak to wykazały badania językoznawcze Tadeusza Nalepy, w przypadku ziemi przemyskiej nałożył się on wtórnie na starszy substrat prapolski (zachodniosłowiański). Nowsze wyniki prac tego autora zmierzają w kierunku tej drugiej możliwości. Argumentu w tej mierze dostarcza m.in. nazwa Chełma, która w ujęciu J. Nalepy ma wyraźnie zachodniosłowiański charakter, przede wszystkim dlatego, że średniowieczu występuje wielokrotnie na Połabiu, Pomorzu, Kujawach i w Wielkopolsce, podczas gdy w międzyrzeczu Bugu i Dniepru jest jej brak<sup>9</sup>.

Zasygnalizowane kwestie i zagadnienia ilustrują wielość i skalę problemów, z jakimi styka się badacz podejmujący próbę definiowania kulturowego pogranicza. Liczba znanych źródeł pisanych nie uległa bowiem w międzyczasie powiększeniu, stąd hipotezy sformułowane często jeszcze w latach 60. XX w. a nawet wcześniej, pozostają aktualne nie tyle ze względu na ich rozstrzygające wnioski, ale z powodu ubóstwa danych źródłowych, na dodatek niejednoznacznych w swej wymowie.

Od kilku lat przedmiotem interdyscyplinarnych prac archeologicznych realizowanych w ramach Instytutu Archeologii i Etnologii PAN pozostają Chełm i ziemia chełmska. Wśród przebadanych dotąd obiektów na szczególną uwagę, poza samym Chełmem – nieformalną stolicą władztwa wołyńskiego z czasów

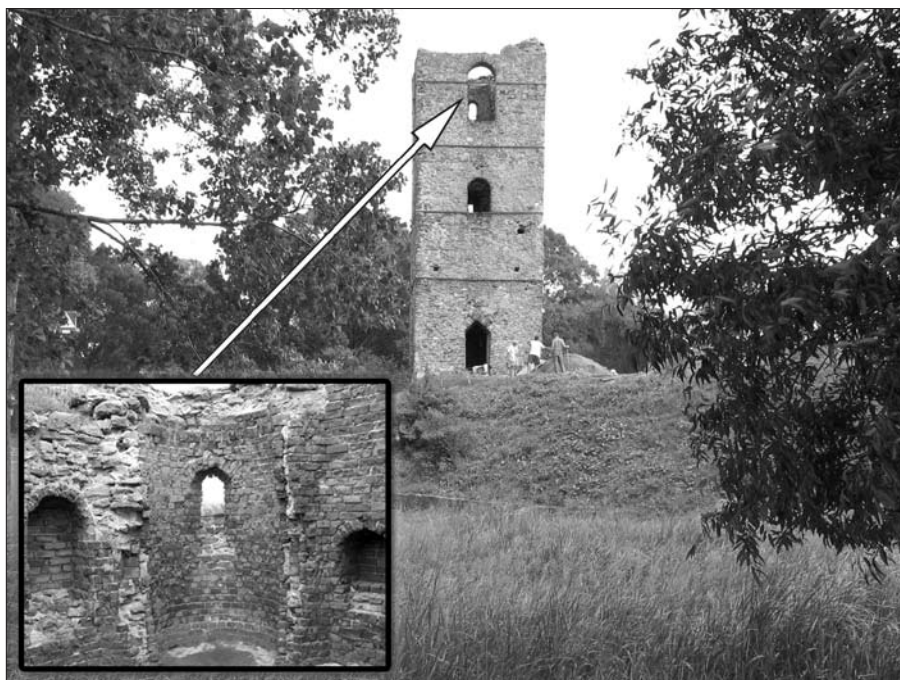
---

7 Por.: A. Nowakowski, *Górne Pobuże w wiekach VIII-XI. Zagadnienie kultury*, 12; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, 183.

8 S. Kuczyński, „Wschodnia granica państwa polskiego w X wieku (przed rokiem 980),” 24; A. Poppe, „Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim,” 277n.; w cytowanych pracach literatura.

9 J. Nalepa, „Prapolski bastion toponimiczny w Bramie Przemyskiej i Lędzanie,” *Onomastica* 36 (1991), 5-45. J. Nalepa, „Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV a archaiczne hydronimy i toponimy. Weryfikacja „weryfikacji”,” *Slavia Antiqua* 41 (2000), 9.

Daniela Romanowicza, zasługuje zagadkowa wieża w Stołpiu. Obiekt znajduje się osiem kilometrów przed Chełmem od strony Lublina, przy szosie krajowej nr 12. Na ostatniej kondygnacji budowli widoczne są pozostałości kaplicy, z ceglana obudową, poniżej – otwór wejściowy. Drugie wejście do wieży znajduje się na poziomie terenu przyległej doń wyniosłości. Choć wieża wraz z przyległą do niej wyniosłością jest dobrze widoczna od strony szosy (**rys. 1**), niewiele przejeżdżających tamtędy zatrzymuje się, aby ją dokładniej obejrzeć. Turysta nie znajdzie tu również informacji na temat chronologii i funkcji tego monumentu.



**Rys. 1.** Wieża w Stołpiu wraz z przyległym do niej nasypem (wykopaliska archeologicznych 2004 r.). Widoczna jest obudowana cegłą kaplica na ostatniej kondygnacji oraz dwa otwory wejściowe: na poziomie kulminacji nasypu oraz na przedostatnim piętrze. Widok od strony zachodniej. Fot. A. Buko

Na karty pisanej historii wieża wkracza dopiero w XVII w., głównie (choć nie tylko) za sprawą chełmskiego dziejopisarza – biskupa unickiego Jakuba Suszy, autora najstarszej i fundamentalnej zarazem monografii<sup>10</sup>. I choć zawarte tam opinie na temat sakralnej (pogańskiej) genezy tego miejsca i cudownych mocy uzdrawiających wody wypływającej ze źródeł usytuowanych u jej podstawy musiały pobudzać wyobraźnię, milczenie na temat tajemniczej wieży trwało aż

<sup>10</sup> J. Susza, *Phoenix Tertiatu Redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny Matki Przenajświętszej Sława* (Zamość: Drukarnia Akademii Zamoyskiej, 1684).

po wiek XIX. Dopiero bowiem od połowy tego stulecia obiekt ten, coraz częściej dostrzegany jest na kanwie zainteresowań starożytniczych przez podróżników i miejscowych regionalistów.

Na takim stanie rzeczy zaciążyły różne przyczyny. Widoczne jest to przez pryzmat dotychczasowych badań i interpretacji obiektu, w których wątki kultowe (pogański, chrześcijański) przeplatają się z różnorodną domniemaną funkcją budowli wieżowej (sakralną, militarną, schronieniową), różnymi krajami będącymi u źródeł jego genezy (Polska, Ruś) niesprecyzowaną perspektywą chronologiczną (czasy wczesnopaństwowe, ale i schyłek średniowiecza), czy wreszcie z oddziaływaniami odmiennych tradycji kulturowych: rusko-bizantyjskiej lub polsko-łacińskiej. Pojawienie się nazwy miejscowej „Stołpie” w źródłach pisanych z początku XIII w. sugerowało zarazem, że wieża w miejscowości o tej samej nazwie musiała być obecna co najmniej już u schyłku wieku XII, skoro osada od niej wzięła swoją nazwę. Nierozstrzygniętym pozostawało pytanie jaki miała ona charakter i kiedy ją wybudowano<sup>11</sup>.

Zastanawia, że do rozwiązania sygnalizowanych problemów nie doprowadziły mające niemal stuletnią tradycję badania archeologiczne. Ich autorzy – zarówno badacze rosyjscy (początek XX wieku) jak i polscy (lata 70. i 80. XX wieku) przedstawiali wzajemnie wykluczające się wizje genezy, funkcji, jak i atrybucji kulturowej tego monumentu. Owe różnice dotyczą czasu powstania obiektu (pomiędzy X-XV w.), osoby fundatora (książęta polscy lub ruscy oraz jego funkcji (militarnej, reprezentacyjnej, sakralnej. Wnioski wynikające z badań tamtych lat trudno dziś krytycznie zweryfikować z braku odpowiednich publikacji źródłowych<sup>12</sup>.

Podjęta w połowie lat 90. XX w. przez zespół archeologów chełmskich współpraca z ośrodkami akademickimi Warszawy – Instytutem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutem Archeologii i Etnologii PAN w zakresie badań nad początkami Chełma, spowodowała ponowny wzrost zainteresowania dziejami tego niezwykłego obiektu. W miarę poszerzania zakresu badań, coraz bardziej narastało przekonanie, że bez rozwiązania zagadki Stołpia nie sposób wyjaśnić najistotniejsze etapy rozwoju samego miasta.

---

11 Obszerną dyskusję na temat dotychczasowych poglądów i atrybucji chronologiczno-funkcjonalnej stołpijskiej wieży przedstawił ostatnio D. Dąbrowski (w druku). D. Dąbrowski, „Stołpie w świetle źródeł pisanych” *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, red. A. Buko (w druku).

12 Chodzi zarówno o starsze badania P. Pokryszkina (por.: Раппопорт П. Вольские башни. *Материалы и исследования по археологии СССР*. 1952. № 31. С. 202-223; Раппопорт П. Военное зодчество западно-русских земель X – XIX в. *Материалы и исследования по археологии СССР*. 1967. № 140; jak i nowsze, zwłaszcza autorstwa I. Kutylowskiej, „Wczesnośredniowieczne baptysterium w Stołpiu koło Chełma,” *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, red. S. Gołub (Chełm, 1997), 19-38. Por. też przypis 10.

### Badania interdyscyplinarne

W pracach badawczych zainicjowanych w Stołpiu w 2003 r., przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN, we współpracy z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, brali udział badacze różnych ośrodków Polski, ponadto z Ukrainy i Francji oraz studenci uniwersytetów Warszawskiego i w Parmie.

Badaniami objęto części nasypu tzw. gródka, otoczenie i wnętrze wieży, w tym tzw. święte źródółko, tereny przyległe, oraz wybrane rejony przeległe do kościoła parafialnego w sąsiednim Podgórzu. To ostatnie miejsce – oddalone od wieży o około 1,5 km – wzięto pod uwagę w związku z sygnalizowanym w źródłach związku o funkcjonalnym związku tamtejszego kościoła z zespołem wieżowym w Stołpiu. W pobliżu domu parafialnego wyselekcjonowano w roku 2004 rejon badań na podstawie wcześniejszego rozpoznania terenu.

Oddzielnym problemem było określenie charakteru otoczenia wieży – zarówno naturalnego, jak i będącego efektem działania człowieka. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowych kwestii wykorzystano różne grupy danych: badania geomorfologiczne, wiercenia otworów oraz założone w określonych miejscach wykopy archeologiczne. Przedmiotem szczególnego zainteresowania były źródłiska tworzące staw u podnóża ziemnego nasypu gródka<sup>13</sup>.

Ważnym pytaniem, stawianym sobie przez realizatorów projektu, było określenie, czy zespół wieży funkcjonował w obrębie pustki osadniczej, czy w terenie intensywnie użytkowanym. Dla rozwiązania tych kwestii wykorzystano na większą skalę badania geofizyczne oraz dane AZP; te ostatnie konfrontowano z wynikami prowadzonych niezależnie przez polsko-francuską grupę badawczą<sup>14</sup>.

Zespół wymienionych działań stanowi podstawę przygotowywanej przez realizatorów projektu diagnozy na temat chronologii i funkcji stołpijskiej wieży. Pełne wyniki badań zostały zamieszczone w przygotowywanej publikacji<sup>15</sup>. Ale już teraz godnych odnotowania jest kilka istotnych kwestii.

---

13 Określenie warunków hydrologicznych terenu zarówno obecnie jak i w odległej przeszłości zlecono geomorfologom z UMCS w Lublinie pod kierunkiem dr. R. Dobrowolskiego. Z kolei dr. Teresa Rodzińska-Choraży (z zespołem) z Uniwersytetu Jagiellońskiego zajęła się rozwarstwieniem faz chronologicznych budowli wieżowej, a dr. Dariusz Dąbrowski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przeprowadził szeroko zakrojone kwerydy źródłowe w archiwach polskich oraz w Sankt-Petersburgu. Pracami w terenie kierowali pod opieką naukową autora artykułu mgr. Stanisław Gołub i mgr. Tomasz Dzieńkowski z Chełma. Istotnym elementem programu były też prospekcje geofizyczne, którymi kierowali dr. Krzysztof Misiewicz z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz prof. Alain Tabbagh z uniwersytetu Paris VI.

14 Konsultantem naukowym prac była dr. Elisabeth-Zadora-Rio z CNRS w Tours, która zajmowała się intensywnymi prospekcjami powierzchniowymi. Wzięli w nich udział je studenci Instytutu Archeologii UW, pod opieką mgr. Tomasza Nowakiewicza.

15 Monografia zatytułowana „Zespół wieżowy w Stołpiu”. *Badania 2003-2005*” przygotowywana jest do druku w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, pod kierunkiem autora niniejszego artykułu.

### Zespół wieżowy na źródłiskach

Wynikiem zrealizowanych badań jest stwierdzenie, że wieżę i towarzyszący jej nasyp usytuowano w miejscu wyjątkowo niedogodnym: w niszy z licznymi źródłiskami, których intensywność wypływu wody nadal jest znacząca (**rys. 2**). Obrazowo ujmując – można powiedzieć, że nasyp przy wieży posadowiono na „wulkanie” jakim są czynne nadal (i w przeszłości) źródłiska. Prawdopodobnie budowniczo wieży mieli świadomość tego faktu. Świadczy o tym zidentyfikowany w wyjopie poniżej dzisiejszego wejścia do wieży mur oporowy, zbudowany z wyciętych brył iłu oraz płyt kamiennych, mający na celu zabezpieczenie konstrukcji wieżowej przez przechyleniem się w kierunku zachodnim, gdzie wypływa intensywnie woda.



**Rys. 2.** Zespół wieżowy w Stołpiu: czynne nadal źródłiska u podstawy nasypu.  
Widok od wieży w kierunku zachodnim. Fot. A. Buko

Interesujących danych dostarczyły badania przyległego do wieży nasypu tzw. gródka. Okazało się, że mamy tu do czynienia z prostokątną kamienną platformą, wysoką na ok. 2,5 m, o wymiarach 12,5 x 15,4 m. Wybudowano ją na przygotowanej uprzednio poziomej powierzchni, z płyt kamiennych, przekładanych warstwą marglu, szalowanych od strony wschodniej drewnem. Tego typu konstrukcja wysokiego dziedzińca przy wieży jest unikatowa w tej części Europy i trudno dla niej szukać bezpośrednich analogii. Ustalono, że powierzchnia dzie-

dzińca zabudowana była kamiennymi płytami, widocznych nadal *in situ* w niektórych wykopach. Wokół czworokątnej platformy, z wieżą w narożniku, była najpewniej wystająca poza jej krawędzie drewniana zabudowa, której wymownym świadectwem są zachowane negatywy po poziomych belkach jak i po pionowych słupach nośnych (**rys. 3**). Po stronie wschodniej zlokalizowano wejście na teren dziedzińca. Jego świadectwem są zniszczone, lecz nadal czytelne pozostałości



**Rys. 3.** Negatywy po konstrukcjach nośnych drewnianej zabudowy (słupy i poziome legary) zachowane na plateau przy zachodniej krawędzi kamiennej platformy zespołu wieżowego (wykop 22). Fot. A. Buko

poziomych kamiennych stopni, na odpowiednio wymodelowanym stoku (**rys. 4**). Wejście miało skromny wystrój, a jego podstawa zlokalizowana jest obok jednego z bardziej aktywnych źródeł u podnóża obiektu. Można domniemywać, że było to jednocześnie miejsce poboru wody. Ten fragment dojścia, ze względu na wypływającą tędy wodę, był wielokrotnie przebudowywany.

Badania wykazały, że wieża wraz z kamiennym prostokątnym cokołem jest elementem tego samego programu budowlanego. Są dane pozwalające przyjąć, że nie była to inwestycja jednofazowa. Zarówno w warstwach kamiennego dziedzińca, jak i w samej wieży wyróżnić można co najmniej trzy fazy ich użytkowania. Wiemy, że we wnętrzu wieży pierwotny poziom użytkowy znajdował się ok. 3 m poniżej obecnego wejścia. Kondygnacja ta (**rys. 5**), z nieznanych





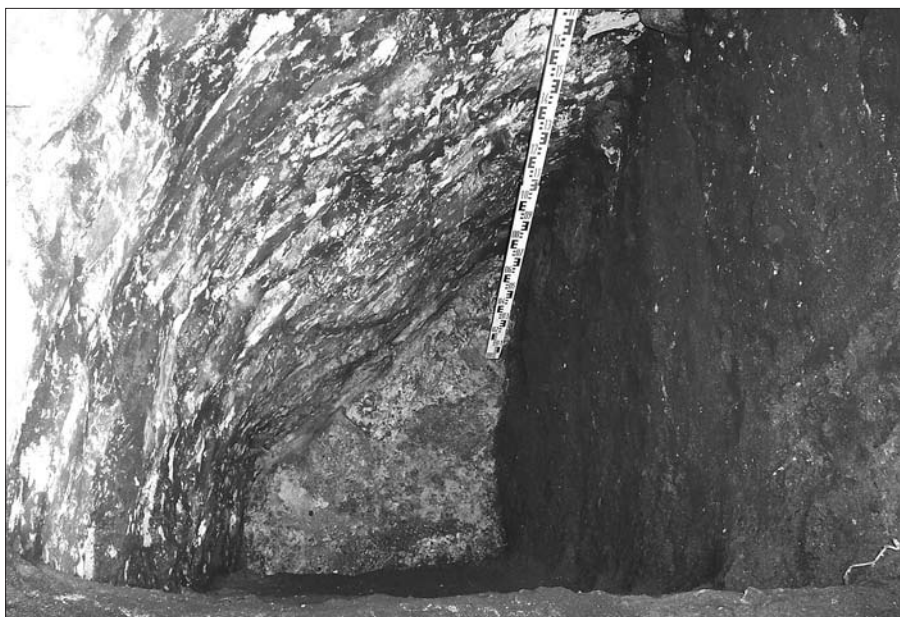
**Rys. 4.** Pozostałości kamiennych stopni – pierwotne wejście na dziedziniec zespołu wieżowego zidentyfikowane w płd.-wsch. części nasypu przy wieży. Widok od płd. -wsch. Fot. M. Auch

względów, została zasypana warstwą homogenicznej, brunatnej pararedziny. Z materiałów pochodzących z jej wypełnika wynika, że nastąpić to musiało najpóźniej jeszcze przed końcem wczesnego średniowiecza. Czyżby przyczyną tych zmian były niestabilne warunki wodne i obawa, że wieża uległaby katastrofie? A może, jak sądzą historycy architektury, wynika to z faktu, że w międzyczasie budowla zmieniła funkcję i owa najniższa kondygnacja nie była w kolejnej fazie już potrzebna? Dane te są o tyle również interesujące, że w przeszłości sugerowano, że wejście dolne do wieży zostało przebite dopiero w okresie nowożytnym.

Z analizy architektonicznej zdaje się też wynikać, że górne partie wieży podlegały w przeszłości również wielokrotnym przebudowom. Stąd z oryginalnego wystroju widocznej na ostatnim piętrze kaplicy (**por. rys. 1**) przetrwało niewiele. W trakcie prac archeologicznych natrafiano wielokrotnie nawet w najniższych poziomach stratyfikacji na elementy wystroju architektonicznego, w postaci fragmentów cegieł, elementów kamiennych, a nade wszystko na szklawione płytki posadzkowe (**rys. 6**) należące, jak wykazały badania, do tego samego warsztatu, co znane nam już wcześniej z terenu pałacu Daniela Halickiego zlokalizowanego na Wysokiej Górze w Chełmie.

Istotnym wynikiem realizacji projektu jest stwierdzenie, że opisywany zespół wieżowy funkcjonował na terenie intensywnie zasiedlonym, zwłaszcza w

okresie XII-XIII w., kiedy to wzrost liczby znalezisk, w porównaniu z okresami poprzednimi, ma charakter skokowy. Natomiast strefa pomiędzy wieżą w Stołpiu a kościołem w Podgórzu zasiedlona była w tym samym okresie w mniejszym stopniu. Również w pobliżu kościoła parafialnego w Podgórzu świadectwa osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza są nieliczne i niejednoznaczne w wymowie. Na podstawie tej grupy danych sformułować można opinię, że to właśnie Stołpie, a nie Spas-Podgórze wyznacza centralny punkt osadnictwa we wczesnym średniowieczu.



**Rys. 5.** Kamienna wieża w środku: widok najniższej zasypanej kondygnacji z wylewką zaprawy na dnie – poziomem użytkowym wewnątrz wieży I fazy użytkowania. Fot. T. Dzieńkowski

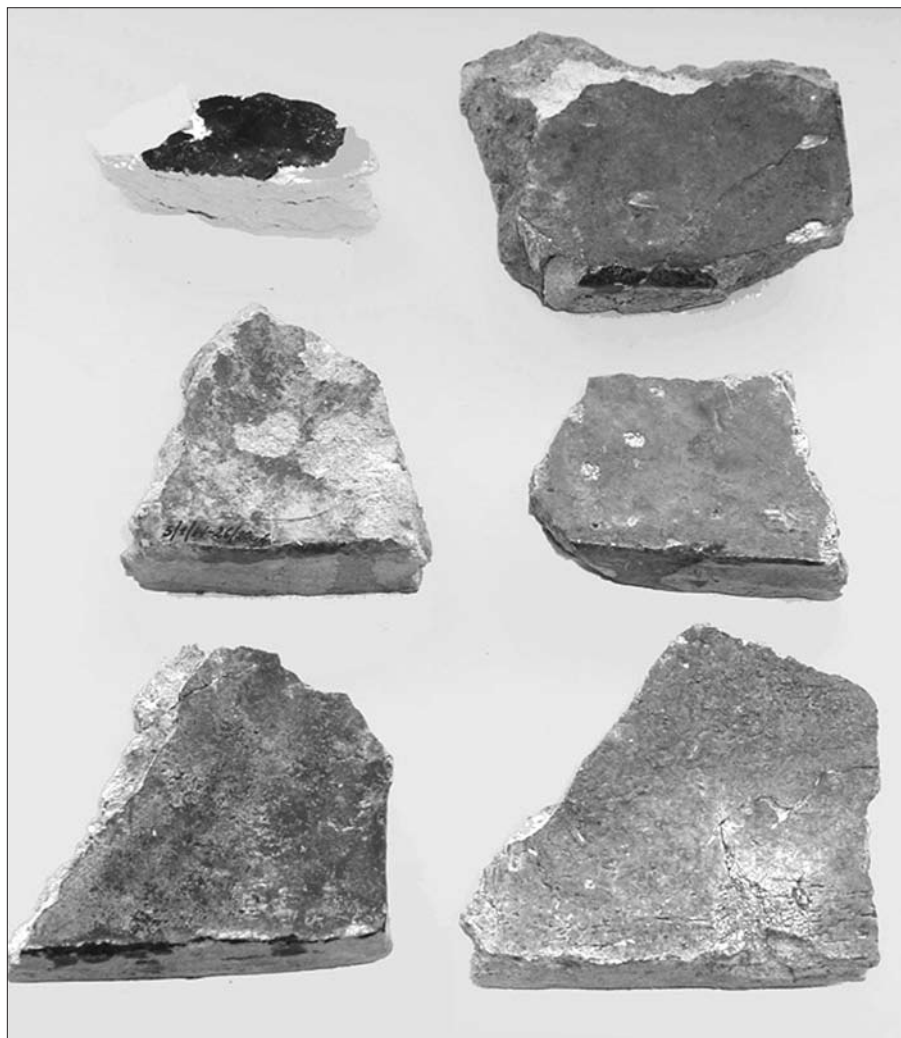
### **Kiedy i dlaczego wybudowano wieżę?**

Najbardziej sporne pozostawały dotąd kwestie chronologii i funkcji tego zagadkowego obiektu. Z różnych grup danych jakie dotąd pozyskaliśmy wynika, że obiekt ten mógł zaistnieć nie wcześniej, aniżeli u schyłku wieku XII. Takich przesłanek dostarczają dane stratygraficzne, pozyskane daty <sup>14</sup>C, dane źródła pisanych, dendrochronologiczne oraz analizy zabytków ruchomych, w tym występującej powszechnie w nawarstwieniach ceramiki<sup>16</sup>. Wszystkie te grupy

<sup>16</sup> Odpowiednie dane w tym względzie zamieszczono w przygotowanej ostatnio do druku monografii (por.: *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, red. Buko A. (w druku)).

danych wskazują, że czas funkcjonowania obiektu był stosunkowo krótki i że raczej nie wykraczał poza schyłek wieku XIII, choć nie da się wykluczyć, że wtórne wykorzystywanie opuszczonego już zespołu trwało niewątpliwie dłużej. Wiadomo też, że w ostatniej fazie użytkowania, drewniana zabudowa otoczenia wieży i jej otoczenia uległy definitywnemu spaleni.

Chronologia ta ogranicza listę możliwych fundatorów i użytkowników zespołu wieżowego. W literaturze przedmiotu formułowano różne opinie na ten



**Rys. 6.** *Fragmety szklwionych płytek ceramicznych z wystroju wieży znajdujących w różnych warstwach nasypu przy wieży (wybór).*

*Fot. M. Auch*

temat. Zwracano uwagę na możliwość wybudowania go i użytkowania już w okresie od X do końca XII w.<sup>17</sup>. W świetle nowych danych, możliwość ta wydaje się jednak mało prawdopodobna. Najbliższym kontekstem występowania budowli wieżowych podobnych stołpijskiej są nie zachowane wieże w Chełmie-Bieławinie i w samym Chełmie (Wysoka Górka), Włodzimierzu Wołyńskim oraz pozostałości badanej w ostatnich latach budowla wieżowa w pobliskim Uhrowisku – Uhrusku (dziś: Ukraina) – ta ostatnia odnośzona do czasów Daniela Halickiego<sup>18</sup>. Również z badań nad ceramiką z Chełma i Stołpia wynika jednoznacznie, że wyroby produkowano w tej samej, co w przypadku Chełma, tradycji stylistycznej i technologicznej. Ich cechą wyróżniającą jest występowanie w znaczących ilościach ceramiki angobowanej i szkliwionej, o tradycjach kultury rusko-bizantyjskiej<sup>19</sup>. Dane te wskazują, że interesujący nas obiekt powstał z inspiracji tego kręgu kulturowego. W świecie greko-bizantyjskim okresu XII-XIV w. kamienna wieża była wyznacznikiem wysokiego statusu społecznego, ale też elementem strukturalnym (najczęściej jako wieża w narożniku) zespołu klasztornego<sup>20</sup>. Była więc standardem epoki; tutaj też znaleźć można dla obiektu stołpijskiego bezpośrednich odniesień w zakresie rozplanowania przestrzennego oraz kultury materialnej, w szczególności dotyczy to angobowania i szkliwienia naczyń<sup>21</sup>.

Wśród możliwych fundatorów upatrywać należałoby zatem, jak sądzi D. Dąbrowski<sup>22</sup>, książąt halickich: Romana lub Daniela, w których władaniu znajdowała się u schyłku XII i w per. połowie XIII w. ziemia chełmska.

Jaką funkcję pełnić mógł zespół wieżowy w Stołpiu? W kontekście tego pytania wiele uwagi przyciąga przetrwały w źródłach tajemniczy związek pomiędzy stołpijską wieżą a kościołem w pobliskim Podgórzu, zwłaszcza w kontekście wzmianki o istniejącym w tej ostatniej miejscowości zagadkowym monasterze średniowiecznym. Kwerendy źródłowe Dariusza Dąbrowskiego wykazały jednak, że brak jest rzeczowych przesłanek, aby klasztor takowy mógł w tym miejscu

17 I. Kutyłowska, „Wczesnośredniowieczne baptysterium w Stołpiu koło Chełma,” 28.

18 J. Mazuryk, O. Ostapiuk, „Archeologiczne badania latopisowego Uhrowieska na Wołyniu,” *Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne 1* (2003), 45-60.

19 Por.: M. Auch, „Wczesnośredniowieczna ceramika szkliwiona z Chełma, woj. lubelskie,” *Archeologia Polski 49, 1-2* (2004), 49-94.

20 P. Lock, “The towers of Euboea: Lombard or Venetian, agrarian or strategic,” *The Archaeology of Medieval Greece*, eds. P. Lock. G.D.R Sanders (Oxford, 1996) [=Oxbow Monograph, 59], 107-121.

21 W zakresie wytwórczości ceramicznej można powiedzieć, że znaleziska z Chełma i Stołpia są bądź bezpośrednimi replikami tamtejszych wyrobów, bądź też w wielu przypadkach są wykorzystaniem bizantyjskiej tradycji wytwarzanie naczyń, przetworzonej dla lokalnych potrzeb (kwestie te miałem okazję przedyskutować z dr. Demetrą Bakirtzis w czasie mojego pobytu w Salonikach w lutym 2007).

22 D. Dąbrowski, „Stołpie w świetle źródeł pisanych,” (w druku); tam również obszerna dyskusja i literatura na ten temat.

istnieć. Badacz ten przypuszcza, że wzmianki tego rodzaju są raczej odbiciem odległej tradycji o klasztorze mieszczącym się właśnie w wieży w Stołpiu. W tym znaczeniu określenie to przeszło wtórnie na rejon kościoła w Podgórzu – zapewne zaplecza ekonomicznego dla klasztornej budowli wieżowej<sup>23</sup>.

Pozostaje określenie, dla kogo wybudowano domniemaną klasztorną wieżę? Problem jest złożony, ponieważ w źródłach pisanych brak jest jakichkolwiek wzmianek na ten temat. Idea wież klasztornych rozpowszechniona była szeroko w basenie Morza Śródziemnego, zwłaszcza w jego wschodniej części, gdzie podobne budowle mają długą tradycję trwania od wczesnego chrześcijaństwa (idea eremicka), aż po koniec średniowiecza<sup>24</sup>. Stąd obiekty podobne opisywanym promieniowały na inne obszary, m.in., do Italii, Bułgarii czy na tereny Rusi. Silne związki władców halickich – Romana i Daniela zarówno z dworem polskich Piastów, węgierskim oraz cesarstwem bizantyjskim owocować mogły inicjatywami budowlanymi pochodzącymi z różnych kręgów kulturowych. Obiekty podobne opisywanej wieży w Stołpiu mające oparcie w znajdującym się w pobliżu kościele, wznoszono w średniowieczu na terenach Grecji jako prywatne kaplice członkom elit arystokratycznych. Czy zatem wieża w Stołpiu wybudowana została dla kogoś z kręgu dynastii panującej? Choć wiele danych wskazuje, że idea prywatnej fundacji książęcej – związanej z dynastią Romanowiczów jest w tym przypadku wysoce prawdopodobna, można co najwyżej domniemywać kim był użytkownik obiektu. Sprawa podstawowej byłoby więc uzyskanie odpowiedzi na pytanie, kto w otoczeniu Romana Halickiego mógł być związany z bizantyjskim kręgiem kulturowym? Odpowiadając na nie, trudno nie zwrócić uwagi na osobę wielkiej księżnej Anny (Marii?), żonę Romana, której domniemanemu bizantyjskiemu (greckiemu) pochodzeniu już od XIX w. poświęcano w literaturze przedmiotu wiele uwagi<sup>25</sup>. D. Dąbrowski zwraca uwagę na fakt, że po śmierci księcia w bitwie pod Zawichostem (1205 r.) osiadła ona około 1220 r. w bliżej nie zidentyfikowanym, lecz jak sądzi ten badacz, znajdującym się z pobliżu Chełma, klasztorze<sup>26</sup>. Jeżeli punktem wyjścia naszej interpretacji jest rusko-bizantyjski kontekst kulturowy otoczenia stołpijskiej

---

23 Tamże.

24 Na eremicki kontekst występowania stołpijskiej budowli i jej bizantyjskie odniesienia zwracali uwagę w ostatnich latach: A. Buko, „Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”,” *Ziemia polskie w X wieku i ich miejsce w tworzeniu nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz (Kraków, 2000), 143-168. oraz J. Dyba, „Kaplica na wieży w Stołpiu i jej wołyńskie analogie,” *Do piękna nadprzyrodzonego I*, red. K. Mart (Chełm, 2003), 36-51; Дибя Ю. *Українські храми-ротонди X – першої половини XIV століть*. Львів, 2005.

25 Obszerną dyskusję w przedmiotowej kwestii znaleźć można m.in. w pracach polskich autorów: H. Grala, „Drugie małżeństwo Romana Mściwawicza,” *Slavia Orientalis* 31, 3-4 (1982), 115 – 127; ostatnio: M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217-1264* (Lublin, 2005), 25-31; w cytowanych pracach literatura.

26 D. Dąbrowski, „Stołpie w świetle źródeł pisanych,” (w druku).

wieży oraz układ przestrzenny zespołu wieżowego, to skłonny byłbym przyjąć, iż większą rację mają autorzy, którzy pochodzenie żony Romana wywodzącą z kręgu greckiej arystokracji. Jeżeli tak było, to w najbliższym otoczeniu księżnej byli zapewne ludzie, którym tradycja wznoszenia podobnych budowli musiała być bliska. Realizację tak zaplanowanego zespołu wieżowego na terenach świeżo włączonych do domeny Romanowiczów, traktować należałoby zatem jako znak manifestacji władzy, wywodzący się ideowo ze środowiska książęcej małżonki (?). Poprzez miejsce posadowienia (w dolnym zagłębieniu, na źródłiskach), obiekt nabierał dodatkowej mocy i określonych odniesień symbolicznych. W tym kontekście wiele pytań dotyczących m.in. formy i rozwiązań architektonicznych zespołu wieżowego, o których pisano wyżej, nabiera innego wymiaru (por. niżej).

### **Końcowa faza użytkowania i militaryzacja obiektu**

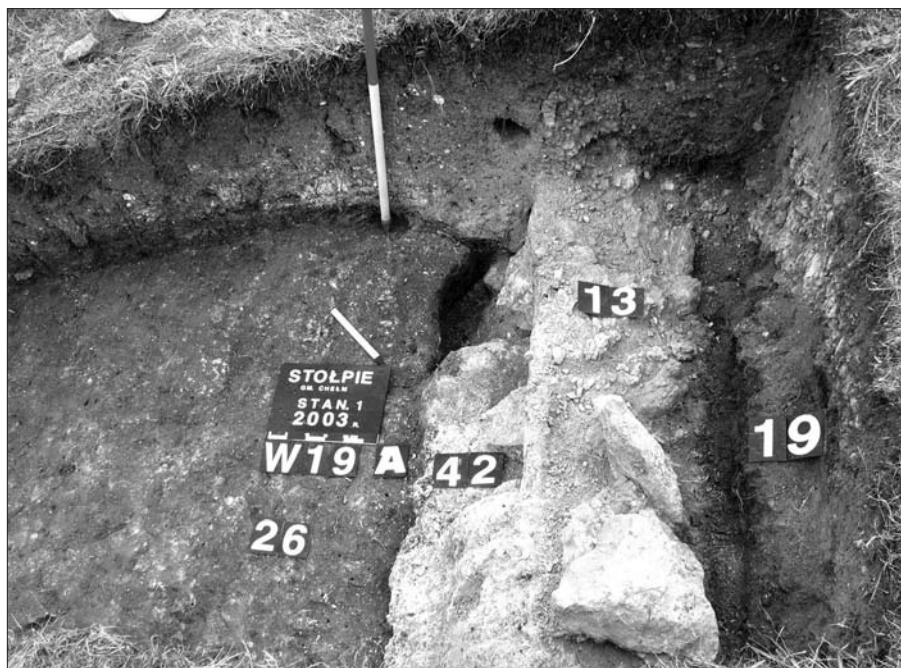
Badania wykazały, że najpewniej po śmierci Daniela i jego matki obiekt ten został w latach 80. XIII w.<sup>27</sup> gruntownie przebudowany i przystosowany do pełnienia obronnych funkcji. Odnotować wszakże warto, że podobnie jak w okresie poprzednim, elementy zabudowy dziedzińca nie zostały zniszczone, lecz rozebrane – co poświadczają negatywy po palach widoczne na poziomie użytkowym dziedzińca (**por. rys. 3**). Są tam również pozostałości kamiennych płyt (wykładzin nawierzchni?) zachowane fragmentarycznie w niektórych wykopach, przy jednoczesnym braku śladów pożaru. Z funkcjonowaniem zespołu wieżowego w III fazie łączyć należy pojawienie się po stronie wschodniej ziemnego nasypu oraz palisady, przebudową obiektów naziemnych, wykopaniem fosy i budową drewnianych pomostów.

Nasyp ziemny wybudowany przy pionowej ścianie kamiennej platformy rozpoznano archeologicznie od strony wschodniej i północnej założenia. Usypano go z czarnej, piaszczystej rędziny (**rys. 7**). Stabilizację warstw ziemnych nasypu tworzyła drewniana konstrukcja składająca się z dwóch rzędów słupów – wewnętrzznego i zewnętrznego) rozstawionych w odległościach co około 3 m. Obydwa umocniono u podstawy kamieniami. Pomiędzy nimi znajdowały się pierwotnie poziome bierwiona z warstwami kamieni, zabezpieczające nasyp ziemny przed rozsuwaniem. Ziemię wykorzystaną do budowy nasypu pozyskano najpewniej z wywierzyska fosy otaczającej założenie od północy, południa i wschodu.

Nowym elementem konstrukcyjnym ujawnionym pracami archeologicznymi są relikty konstrukcji palisadowej zarejestrowane w wykopach 19A i 21 usytu-

---

27 Dane 14C oraz dendrochronologiczne (por.: *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, red. Buko A.(w druku)).



**Rys. 7.** Wał ziemny (26) usypany po stronie wschodniej przy pionowej ścianie kamiennej platformy (III faza użytkowania obiektu) oraz posadowiony na nim „murek” mocujący palisadę (13,19,42). Widok od strony południowej. Fot. A. Buko

wanej na wschodniej krawędzi kopca. Mają one formę ukośnie zalegających warstw zwęglonego drewna i spieczonej gliny (**por. rys. 7**). Wiadomo, że podstawowy trzon konstrukcji tworzyły dwa rzędy drewnianych umocnień usytuowanych od siebie w odległości około 40-50 cm. Rząd zewnętrzny tworzyła drewniana „ściana” złożona z belek łączonych lub wzmocnianych słupami. Rząd wewnętrzny tworzyła konstrukcja składająca się z wbitych pionowo, zaokrąglonych na końcu pali o średnicy 12-18 cm. Przestrzeń pomiędzy licem zewnętrznym i wewnętrznym była wypełniona ziemią z kamieniami oraz iłem wapiennym. Lico konstrukcji od strony zewnętrznej było również zabezpieczone warstwą gliny z kamieniami.

Palisadę zbudowano na kamiennym podwyższeniu w postaci „murku” o wysokości do 30 cm powyżej poziomu użytkowego i szerokości 1-1,2 m (**por. rys. 7**). Na relikty wewnętrzne ściany palisady (?) natrafiono przypuszczalnie również od strony zachodniej, choć wskutek zniszczenia tej części dziedzina zachowana jest tu ona w stopniu śladowym.

Zmianom podlegała też przestrzeń wewnętrzna zespołu wieżowego, gdzie podwyższono o około 30 cm poziom użytkowy. Pojawiają się też nowe elementy zabudowy dziedzina. W południowej części plateau natrafiono na

pozostałości dużego budynku drewnianego o niezidentyfikowanej funkcji. Nie można wykluczyć funkcjonowania w tej fazie nadal drewnianych budynków usytuowanych na krawędziach dziedzińca. Wskazywać na to mogą negatywy dużych słupów odkryte w wykopach na krawędzi skarpy. Nowym elementem strukturalnym w fazie III wewnętrzne ciągi komunikacyjne. Wejście na teren dziedzińca funkcjonowało nadal po stronie południowo-wschodniej. Część bramna (szerokością 2 m) stanowi oddzielny element strukturalny dostawiony, jak wykazały badania, do wybudowanego wcześniej kamiennego czworoboku kamiennego dziedzińca (**por. rys. 4**).

W bezpośrednim otoczeniu zespołu wieżowego znajdowała się fosa, źródlika i drewniane pomosty. Fosa-przekop, oddalona jest od wieży o około 2,8 m i otaczała konstrukcje kamienne od strony wschodniej oraz od południa. W części północnej jej rekonstruowana szerokość wynosi 10-12 m, a głębokość 2-3 m.

Niewielki staw – widoczny nadal u podnóża zespołu wieżowego po stronie zachodniej (**por. rys. 2**), zasilany jest przez wody wypływające spod dziedzińca wieży źródlika. W świetle danych geomorfologicznych i wyników naszych badań przyjąć można, że powstał on przynajmniej częściowo intencjonalnie, być może w wyniku intensywnego wybierania z tej części terenu bloków ilastego margla, wykorzystywanych do wykonania wodoszczelnej opaski wokół zachodniej ściany wieży (por. wyżej, opis odsadzki).

### Uwagi końcowe

Effektem pożaru, jaki doprowadził do zniszczenia zespołu wieżowego w fazie III (**rys. 8**) było opuszczenie i postępująca degradacja obiektu. Warstwy związane ze zniszczeniem opisywanych struktur odnotowano we wszystkich wykopach *na plateau* kamiennego dziedzińca. Destrukty te – to pozostałości niszczonego budynków, palisady, innych konstrukcji drewnianych. Na podstawie analizy zawartości kulturowej odpowiadających tej fazie jednostek stratygraficznych można przyjąć, że proces ich formowania się rozpoczął się w momencie zniszczenia założenia, zatem nie wcześniej jak u schyłku XIII w.

Materialnym świadectwem okresu opuszczenia są stratyfikacje dawnej fosy, w których powyżej warstwy pożaru widoczna jest jednorodna, znaczącej miąższości warstwa torfu, stopniowo wypełniająca dawny zbiornik wodny. Zjawiska te pozwalają przyjąć, że po pożarze zespołu nie podejmowano już żadnych znaczących inwestycji, mających na celu odbudowę zrujnowanego zespołu. Symptomatyczna dla stratyfikacji tego okresu jest zwłaszcza całkowita przerwa w dopływie do wypełniska fosy materiałów pochodzenia antropogenicznego, tym samym brak śladów jakichkolwiek aktywności ludzkich na dziedzińcu i w najbliższym otoczeniu zespołu wieżowego. Tym samym pożar jaki





**Rys. 8.** Świadectwa pożaru zespołu odstonięte w fosie po stronie zachodniej (wykop 17): 10a – destrukty spalonych konstrukcji, 10b – stratygrafia fosy: powyżej czarnej warstwy spalenizny widoczna 50 cm miąższości warstwa torfu uformowana w wyniku procesów naturalnych w wypełnisku dawnej fosy.

Fot. A. Buko

miał tu miejsce w końcu XIII lub na początku wieku XIV<sup>28</sup>, stał się czasem cezurą przechodzenia dawnego zespołu wieżowego w formę zabytkową i zanikiem pamięci o jego pierwotnej funkcji. Zachowane w krajobrazie pozostałości zespołu wykorzystywane były co najwyżej doraźnie przez okoliczną ludność. Od tego momentu, jak wykazują dane intensywnych prospekcji powierzchniowych, zaczyna się ciągła historia osadnictwa wokół kościoła parafialnego w Spasie-Podgórzu, a zespół wieżowy w Stołpiu aż po wiek XIX popadł w całkowite zapomnienie.

Niezależnie od wielu nadal wątpliwości i dalszych rozstrzygnięć tych i wielu innych kwestii, już teraz wiadomo, że mamy do czynienia z obiektem unikatowym w tej części Europy<sup>29</sup>. Trudno przesądzać, czy reprezentacyjne pomieszczenie

28 Dane 14C, dendrochronologiczne oraz wynikające z analizy materiałów archeologicznych fazy IV.

29 Wszystkie wyniki zrealizowanych badań zostały zamieszczone w odpowiedniej monografii (por.: *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003-2005*, red. Buko A. (w druku)). Wstępne wyniki badań zespołu wieżowego w Stołpiu opublikowano w pracy: A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia-hipotezy-interpretacje* (Warszawa, 2006), 288n.

zachowane na ostatnim piętrze od początku było podobne do oglądanego dzisiaj, czy też miało pierwotnie inną formę. Wobec mnogości przebudów i rekonstrukcji owa pierwotna forma, jak wskazują historycy architektury, trudna jest do odtworzenia. Ale dane z wykopalisk wskazują, że niezależnie od szczegółów kształtu tego pomieszczenia, już od początku zachowywało ono reprezentacyjny charakter. Świadczą o tym znajdujące we wszystkich poziomach stratygraficznych w otoczeniu wieży, fragmenty szkliwionych wielobarwnych płytek pochodzące najpewniej z jego wystroju. Efektem przeprowadzonych badań jest też stwierdzenie, że w krótkiej, bo trwającej ciągu zaledwie 1 stulecie historii, zespół wieżowy w Stołpiu przechodził wielokrotne (co najmniej trzy) zmiany swej architektury i zapewne funkcji.

Kończąc, warto podkreślić, że na peryferiach etnicznych i kulturowych częściej, aniżeli w innych przypadkach, stykamy się z przypadkami zaistnienia zjawisk nietypowych, wymykających się prostym schematom klasyfikacyjnym, czego przykładem jest opisywany monument. Okres, w jakim się on narodził, sprzyjał powstawaniu nowych inicjatyw, również w budownictwie. U schyłku XII w. i na początku wieku XIII ziemia chełmska przechodzi głębokie transformacje polityczne i kulturowe, a sam Chełm stał się nieformalną stolicą księstwa halicko-wołyńskiego<sup>30</sup>. Jeszcze przed połową XIII w. ośrodek ten nabiera charakteru wielkiego polietnicznego centrum politycznego i kulturowego, staje się również pomostem ideologicznym pomiędzy Wschodem a Zachodem. Tak rozumieć należałoby bowiem inicjatywę Stolicy Apostolskiej, gdy w roku 1253 papież Innocenty IV zaoferował koronę królewską władcy tej dziedziny, Danielowi, synowi Romana. Z perspektywy czasu powiedzieć można, że był to wspaniały, aczkolwiek krótki i nie mający wpływu na dalsze dzieje miasta i regionu, epizod nakładania się, ale także wyrazistego i bezpośredniego styku, ale i wzajemnego oddziaływania kultur i ideologii Zachodu, Rusi i Bizancjum, których materialnym odzworowaniem jest opisywany w niniejszym artykule stołpijski zespół wieżowy<sup>31</sup>. Tym samym obiekt ten stanowi niepowtarzalny element europejskiego dziedzictwa kulturowego, wspólnego cywilizacjom śródziemnomorskim (dawne Bizancjum), Polski, Ukrainy i Rosji.

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

30 Ісаєвич Я. *Галицько-Волинська держава*. Львів, 1999; *Галичина та Волинь у добу середньовіччя*. Під ред. Я. Ісаєвича, Львів, 2001; Котляр М.Ф. *Галицько-Волинська Русь*. К., 1998; w cytowanych pracach literatura.

31 Zdaniem M. Smorąg-Różyckiej (M. Smorąg-Różycka, "L'Architecture sacrale orthodoxe de Galicie-Volhynie du XIIIe siècle: une synthèse des formes traditionnelles Byzantines et romanes?" *Byzantina et Slavica Cracoviensis III* (2001), 181-192) wyrazistym świadectwem mieszania się tych tradycji była też najpewniej kaplica pałacowa Daniela Halickiego pw. Św. Jana Złotoustego na Górze Katedralnej w pobliskim Chełmie, która w świetle analizy danych źródeł pisanych stanowiła syntezę kościoła Zachodniego i bizantyjskiego (por. też: I. Kutylowska, „Wczesnośredniowieczna warownia kultowa w Stołpiu. Związki z bizantyjskim romańskim kręgiem kulturowym,” *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, red. Ryszard Łużny (Lublin, 1989), 365-375).